

Sygn. akt II KK 83/15

POSTANOWIENIE

Dnia 28 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 kwietnia 2015 r.,
sprawy **M.M.**
skazanego z art. 189 § 3 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 18 listopada 2014 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.
z dnia 16 maja 2014 r.

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) obciążyć skazanego M. M. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 maja 2014 r., Sąd Okręgowy w P. uznał M. M. za winnego tego, że w dniu 27 października 2013 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, objętą tym samym orzeczeniem, pozbawił wolności P. N. w ten sposób, że „wbrew jego woli przewieźli go samochodem marki Ford Transit z S. do miejscowości R., gdzie przetrzymywali go na posesji, przy czym pozbawienie wolności łączyło się ze szczególnym udręczeniem, polegającym na biciu, zmuszaniu do bicia się z inną osobą, polewaniu zimną wodą oraz przypalaniu petardami i palnikiem gazowym” i przyjmując, że czyn oskarżonych wyczerpuje dyspozycję art. 189 § 3 k.k. na podstawie tegoż przepisu wymierzył M.

M. karę 3 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania. Nadto na podstawie art. 415 § 1 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego M. M. na rzecz pokrzywdzonego odszkodowanie w kwocie 1 070 zł. oraz zadośćuczynienie w kwocie 8 930 złotych.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją obrońca oskarżonego, formułując zarzuty:

I. obraży prawa procesowego:

- art. 192 § 2 k.p.k., polegającej na rażąco błędnym przyjęciu, że nie zachodziła konieczność zastosowania trybu przesłuchania świadka P. N. w warunkach przewidzianych w tym przepisie w sytuacji niestabilności tych zeznań, co spowodowało utratę możliwości oceny tego dowodu przez pryzmat wiedzy fachowej i poprzestaniu na powołaniu się przy tej ocenie na abstrakcyjne zasady doświadczenia życiowego,

- art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k., wynikłej z oddalenia wniosku dowodowego obrony o przesłuchanie policjantów na okoliczność informacji przekazanych im przez P.N. w czasie czynności prowadzonych w śledztwie, co miało wykazać pełną niewiedzę świadka, spowodowaną opilstwem, o przebiegu wydarzeń i roli w nich oskarżonego M. M.,

- art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wynikłej z rażąco dowolnej oceny osobowego materiału dowodowego, w tym przypisanie atrybutu wiarygodności zeznaniom P. N., w sytuacji, gdy pozostają one w sprzeczności z logicznymi zeznaniami L. K. i są intencjonalnie kłamliwe, o czym z kolei świadczą zeznania M. M. – tj. policjanta przesłuchującego pokrzywdzonego,

- art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez skrajnie dowolne przyjęcie, że decyzję o zabraniu pokrzywdzonego z ulicy podjął oskarżony A. J. w porozumieniu z oskarżonym M. M. w sytuacji, gdy oskarżony A. J. podał, że mieli odwieźć pokrzywdzonego do domu przy ul. Ż., zaś późniejsza zmiana celu podróży nastąpiła poza wiedzą i wolą oskarżonego M. M., który przebywał w przestrzeni ładunkowej pojazdu,

- art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez zbudowanie ustaleń na fragmentach dowodów, niewiarygodnych i wzajemnie wykluczających się, zdyskwalifikowanych innymi dowodami;

II. błędu w ustaleniach faktycznych:

- polegającego na przypisaniu, że oskarżony M. M. popełnił czyn z art. 189 § 3 k.k., działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym A. J., „gdy proceduralnie poprawna ocena dowodów oraz ujawnionego - na rozprawie głównej - całokształtu okoliczności, takie ustalenia co do sprawstwa oskarżonego M. M. wykluczają, tak z uwagi na brak jakiegokolwiek zamiaru pozbawienia wolności P. N. (miał zostać odwieziony do domu na ul. Ż., a późniejsza zmiana miejsca lub celu odbyła się poza wiedzą, wolą czy jakkolwiek akceptacją oskarżonego M. M.), jak i postawę oskarżonego w czasie całego inkryminowanego zajścia na posesji A. J., w którym Mirosław Majcher nie brał udziału, skoro skrajnie nietrzeźwy przysypiał nie angażując się w jakimkolwiek fragmencie zajścia z udziałem P. N., oskarżonego A. J. lub świadka L. K., w tym także w kotłowni nie uderzył P. N. oraz nadto - i niezależnie - to P. N. nigdy nie wyraził nawet woli nieakceptowania zaistniałej sytuacji, i w tym szczególnie jakiejś próby ucieczki”.

Powołując się na tzw. ostrożność obrońcą, skarżący podniósł dodatkowo zarzut rażącej obrazę prawa materialnego, gdyż zachowanie oskarżonego M. M. opisane w uzasadnieniu wyroku jako zaniechanie, nie może - w myśl stanowiska obrońcy - prowadzić do odpowiedzialności za zbrodnię pozbawienia wolności ze szczególnym udręczeniem, gdyż nie ciążył na oskarżonym szczególny obowiązek zapobiegnięcia pozbawienia wolności innej osoby.

Obrońca wnosił, w konkluzji, o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie M. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 listopada 2014 r., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy w części odnoszącej się do skazania M. M.

Od prawomocnego, kończącego postępowanie w sprawie, wyroku sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca skazanego M. M., który zarzucił w niej:

I. Rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. - poprzez brak wnikliwej i rzetelnej kontroli odwoławczej zarzutu podniesionego w apelacji obrońcy M. M., dotyczącego dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym ustalenia istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności skazanego M. M.

elementów stanu faktycznego w oparciu o zeznania pokrzywdzonego P. N. oraz wyjaśnienia A. J. - mimo, iż zeznania te pozostawały (w tych ich fragmentach uznanych przez Sąd Okręgowy za wiarygodne) w sprzeczności z zeznaniami świadka L. K., którym, co istotne, Sąd *meriti* w żadnym fragmencie nie odmówił wiary (co nadto prowadziło do jaskrawej sprzeczności w obrębie oceny materiału dowodowego zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, której nie dostrzegł Sąd *ad quem*) i bezzasadne sprowadzenie kontroli odwoławczej dokonanej przez Sąd Apelacyjny jedynie do akceptacji oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd I instancji, przy jednoczesnym pominięciu argumentacji przedstawionej w środku odwoławczym;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. - poprzez brak prawidłowego odniesienia się do zarzutu podniesionego w apelacji obrońcy skazanego M. M., dotyczącego bezzasadnego odstąpienia przez Sąd Okręgowy od przesłuchania pokrzywdzonego P. N. w obecności biegłego psychologa, a następnie wydania przez biegłego opinii, co do zdolności postrzegania oraz odtwarzania spostrzeżeń przez pokrzywdzonego i nietrafne wskazanie w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny, iż okolicznością, która zdaniem obrońcy miała determinować konieczność przeprowadzenia w/w opinii był jedynie stan nietrzeźwości P. N. w dacie czynu - podczas, gdy relewantny w tym zakresie był przede wszystkim fakt „przypominania” sobie przez świadka istotnych szczegółów zdarzenia w toku kolejnych przesłuchań, który został przez Sąd *meriti* przeanalizowany samodzielnie i *a priori* oceniony, jako wynikający ze spożycia znacznej ilości alkoholu w dacie zdarzenia (co skutkowało uznaniem za wiarygodne - w zakresie istotnym dla roli skazanego M. M. - ostatnich zeznań pokrzywdzonego zawierających najwięcej szczegółów) mimo, iż analiza tych okoliczności wymagała wiedzy specjalnej i niezbędne było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa;

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. - poprzez brak rzetelnej kontroli odwoławczej podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących:

a) bezzasadnego przypisania skazanemu M. M. typu kwalifikowanego przestępstwa określonego w art. 189 § 3 k.k. - mimo, iż brak było podstaw do przyjęcia, że M. M. obejmował swoim zamiarem realizację znamienia w postaci szczególnego

udręczenia pokrzywdzonego P. N. przez współoskarżonego A. J. i bezzasadne sprowadzenie przez Sąd Apelacyjny rozważań w tym zakresie jedynie do ogólnego odwołania się do konstrukcji współsprawstwa oraz abstrakcyjnego wskazania, że nie wymaga ona czynnego udziału każdego ze współdziałających - mimo, iż oceny Sądu Okręgowego (na co wskazał obrońca) nie były w tym zakresie jednoznaczne i rodziły uzasadnione wątpliwości, a zatem wymagały przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny pogłębionej analizy, co do zasadności przyjętych ocen prawnokarnych;

b) sprzeczności pomiędzy sentencją wyroku Sądu Okręgowego, a jego uzasadnieniem - dotyczącej różnego ustalenia roli skazanego M. M. w przypisanym mu przestępstwie i arbitralne stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że uchybienie to nie ma znaczenia dla prawidłowości ocen zawartych w wyroku Sądu *meriti* - mimo, iż poczynienie jednoznacznych ustaleń w tym zakresie było niezbędne dla możliwości przyjęcia konstrukcji współsprawstwa, w tym nie tylko co do świadomości i woli M. M. w pozbawieniu wolności pokrzywdzonego P. N., ale przede wszystkim, co do strony podmiotowej jego zachowania w zakresie realizacji znamienia kwalifikującego w postaci szczególnego udręczenia określonego w przepisie art. 189 § 3 k.k.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 537 § 1 k.p.k. obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego II Wydział Karny z dnia 18 listopada 2014 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając kasację, wniesioną w niniejszej sprawie, w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k. *in principio*) oraz kontrolując z urzędu, czy nie zachodzi potrzeba rozpoznania kasacji w szerszym zakresie (art. 536 k.p.k. *in fine*), Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W sprawie niniejszej nie wystąpiły okoliczności uzasadniające zastosowanie rozwiązań określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k., a zatem wniesiona kasacja została rozpoznana, jak nakazują przepisy prawa, w zakreślonych w niej granicach zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów.

Stopień bezzasadności zgłoszonych w kasacji zarzutów przemawiał za oddaleniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia z zastosowaniem trybu określonego w art. 535 § 3 k.p.k.

Sąd Apelacyjny, wbrew twierdzeniom obrońcy, rozpoznał wszystkie zarzuty zawarte w zwykłym środku odwoławczym i swoje stanowisko co do nich należyście, w sposób odpowiadający standardowi określonymu w art. 457 § 3 k.p.k., uzasadnił. Kasacja jest wyraźnie zwrócona przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, a powołanie w kasacji - jako rzekomo naruszonych przez Sąd *ad quem* - przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., jest zabiegiem czysto instrumentalnym, aby pod pretekstem nienależytego standardu kontroli odwoławczej raz jeszcze forsować zastrzeżenia, które pierwotnie wysunięte były pod adresem orzeczenia Sądu *a quo*. W orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat prezentowana jest jednolita linia, że zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych zaskarżonemu orzeczeniu sądu odwoławczego. Nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej ponowne - niejako "dublujące" kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji.

Obrońca skazanego wyraźnie stara się zakwestionować ustalenia faktyczne, dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd *meriti*, starając się wykazać, iż w istocie doszło do naruszeń prawa procesowego, których w uzasadnieniu orzeczenia Sądu II instancji próżno szukać.

W pierwszym wypadku obrońca upatruje naruszenia prawa procesowego, i to przez Sąd II instancji, w tym, iż Sąd Apelacyjny nie odniósł się do rzekomych sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonego P.N. oraz w wyjaśnieniach A. J. w zestawieniu ich z zeznaniami świadka L. K. Wbrew twierdzeniom obrońcy zawartym w kasacji, Sąd Apelacyjny - nie powtarzając wcale argumentacji Sądu Okręgowego - zestawiał je na k. 6-7 maszynopisu uzasadnienia swego wyroku i odniósł się do nich w sposób logiczny i prawidłowy, wskazując stosowne relacje oraz wykazując - tym razem wbrew twierdzeniom autora apelacji, noszącym właśnie charakter całkowitej dowolności ocen - koherencję uzyskanych depozycji, w tym przede

wszystkim w odniesieniu do okoliczności relewantnych z punktu widzenia ustawowych znamion czynu zarzucanego.

Także i drugi zarzut - rzekomego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. - nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd kasacyjny stwierdza, że Sąd Apelacyjny odniósł się na k. 9 maszynopisu części motywacyjnej swego wyroku do zgłoszonego w zwykłym środku odwoławczym zarzutu związanego z trybem przesłuchania świadka P. N., ale, co więcej, należy także podzielić jego argumentację przemawiającą za tezą, iż w trakcie procesu nie zaszły okoliczności, które mogłyby uzasadnić konieczność zastosowania trybu przewidzianego w art. 192 § 2 k.p.k. W orzecznictwie podkreśla się bowiem (zob. np. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 18 września 2013 r., sygn. akt II AKa 271/13), iż stosowanie art. 192 § 2 k.p.k. wymaga uprawdopodobnienia wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń. Innymi słowy, chodzi o powstanie rozsądnych w świetle doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy wątpliwości, czy wskazane stany psychiczne nie rzutują ujemnie na treść zeznań świadka. W niniejszej sprawie zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny tego rodzaju wątpliwości nie dostrzegły, a także i obrońca - poza gołosłownym odwołaniem się do swego osobistego odczucia - nie wykazał potrzeby przeprowadzania tego dowodu osobowego z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa.

Także i trzeci zarzut kasacji nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny, rozważając zarzuty sformułowane w zwykłym środku odwoławczym, dokładnie analizował zachowanie skazanego, ustalając rolę jaką odgrywał on w trakcie zdarzenia. Tryb i wyniki tej analizy zostały, wbrew twierdzeniom obrońcy, dokładnie opisane na k. 6-8 maszynopisu uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego. Sąd odwoławczy wskazał, między innymi, na fakt złamania pokrzywdzonemu nosa przez skazanego, przytrzymywania pokrzywdzonego w trakcie gdy był bity, wepchnięcia P. N. przez skazanego do skrzyni samochodu. Rola skazanego była, w ocenie orzekających w sprawie sądów, co prawda mniej istotna niż drugiego ze skazanych, któremu wymierzono wyższą karę pozbawienia wolności, zgodnie z tzw. wewnętrzną sprawiedliwością wyroku. Jednakże w świetle stanu faktycznego,

ustalonego w rzetelnie przeprowadzonym procesie, nie można zanegować tego, iż M. M. nie tylko przyczynił się do uwięzienia pokrzywdzonego lecz także aktywnie uczestniczył w dręczeniu go. Fakt, iż przez pewien okres uwięzienia pokrzywdzonego oskarżony ten nie był aktywny, nie może prowadzić do zanegowania tego, iż akceptował on zachowania godzące w pokrzywdzonego, że miał świadomość tego, iż intensywność tych zachowań łączyła się ze szczególnym udręczeniem P. N. oraz tego, że w części tych zachowań M. M. aktywnie uczestniczył.

W związku z oddaleniem kasacji należało – na podstawie art. 626 § 1 oraz art. 636 § 1 w zw. z art. 518 k.p.k. – obciążyć skazanego M. M. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.